

Wrocław, 30 VIII 2016

Prof. Dariusz Doliński

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

Recenzja rozprawy doktorskiej

Olgi Kowalczyk

***Dynamical Model of an Inter-Group Asymmetric Conflict. The Al-Aqsa Intifad***

przygotowanej pod kierunkiem

profesora Andrzeja Nowaka

Uniwersytet Warszawski, Wydział Psychologii

Praca doktorska *Dynamical model of an inter-group asymmetric conflict. The Al-Aqsa intifad* autorstwa pani magister Olgi Kowalczyk rozpoczyna się od prezentacji różnych teorii psychologicznych, które w mniejszym bądź większym stopniu uwzględniają pojęcie konfliktu międzygrupowego. Prezentacja ta ma charakter bardzo syntetyczny (na dziesięciu stronach Autorka omawia dziewięć bardzo ważnych dla psychologii koncepcji), ale nie uważam tego za wadę, czy ułomność pracy, gdyż żadna z tych koncepcji nie stanowi jakiegóż ważnej podstawy teoretycznej dla dalszych rozważań Autorki. Więcej miejsca poświęca natomiast doktorantka zagadnieniom konfliktu widzianym w ramach Dynamicznej Psychologii Społecznej, co jest o tyle uzasadnione, że szczególnie interesuje ją nie tyle przyczyna konfliktu, czy konsekwencje konfliktu, a sam jego przebieg, różne jego fazy, dynamika i problem współzależności obu stron.

W obu wspomnianych wyżej rozdziałach Olga Kowalczuk demonstruje sporą erudycję, powołując się zarówno na artykuły i monografie klasyczne, jak i najnowsze. (Jest to o tyle godne podkreślenia, że doktoranci są dość często tak zafascynowani najnowszymi artykułami, że zapominają, iż w XX wieku psychologia społeczna dokonała szeregu interesujących odkryć). Dzięki temu, niejako przy okazji, doktorantka pokazuje rzecz niesłychanie ważną dla całej psychologii jako dyscypliny nauki, a mianowicie, że wiedza psychologiczna ma charakter kumulatywny.

Kolejne części dysertacji poświęcone są wyjaśnieniom dlaczego Autorka decyduje się na zbudowanie autorskiego sformalizowanego modelu konfliktu międzygrupowego przy użyciu notacji matematycznej. Model ten zakłada przy tym wyraźną asymetrię sił obu jego stron i bardzo wyraźnie zaznaczoną dynamikę. W poszczególnych fazach konfliktu obie strony przejawiają różne działania o charakterze mobilizacji i demobilizacji (czy może raczej deeskalacji). Następnie doktorantka przechodzi do badań, które w tym przypadku mają charakter *desk research*, gdyż polegają na symulacjach komputerowych. Założenia modelu zostały przez panią magister Kowalczuk przetestowane na bardzo różnych danych (historycznych, socjologicznych, psychologicznych) z Drugiej Intifady w Izraelu. Symulacje komputerowe wykazały bardzo dobre dopasowanie modelu teoretycznego do liczby ataków przeprowadzonych przez palestyńskie ugrupowania militarne i wojskowych operacji armii izraelskiej. W dysertacji znajdziemy ogromny materiał ilustrujący przeprowadzone symulacje komputerowe. Grafiki obrazujące uzyskane zależności zajmują 80 stron pracy.

Dalsza część dysertacji poświęcona jest rozważaniom na temat tego, jakie wnioski można wysnuć z modelu dla teorii i praktyki rozwiązywania konfliktów (czy może raczej zmniejszania negatywnych konsekwencji konfliktów).

Jako recenzent dysertacji chciałbym przede wszystkim zatrzymać się na samym modelu, zaproponowanym przez doktorantkę. Jednym z osiowych jego założeń jest teza, że skłonność jednej strony konfliktu do odwetu jest funkcją nasilenia psychologicznej agresji drugiej strony. W tym miejscu zabrakło mi trochę odniesień do badań dotyczących reguły wzajemności (np. Uehara, Malinowski), ale Autorka powołała się tu na inne nurty psychologii społecznej, które także taką –de facto dość oczywistą- relację pokazują. Znacznie ciekawsze wydaje mi się to, że model zakłada (a dane dotyczące Drugiej Intifady pokazują) bardzo ciekawą dynamikę konfliktu. Najpierw następuje radykalizacja i eskalacja działań strony militarnie słabszej, co wyraźnie radykalizuje obie strony konfliktu. Z racji asymetrii możliwości militarne zaangażowania sił, w kolejnej fazie mamy do czynienia tylko z eskalacją działań strony silniejszej, a w ostatnim stadium pojawia się deeskalacja działań obu stron konfliktu.

Główną słabością dysertacji jest –moim zdaniem- idea weryfikowania prognostycznej trafności modelu w oparciu o jeden tylko konflikt. Chodzi mi o to, że doktorantka buduje ogólny model matematyczny, który ma przewidywać dynamikę konfliktu dwóch stron w warunkach asymetrii ich sił. Następnie pokazuje, że model ten bardzo trafnie przewiduje różne działania dwóch stron konfliktu podczas pojedynczego zdarzenia o charakterze historycznym – tj. drugiej Intifady w Izraelu. Nie jestem przekonany, że można przewidywać coś, co już się wydarzyło (autorka konsekwentnie używa takiej terminologii w swojej pracy, zapewne dozwolonej w obszarze symulacji komputerowych), ale to jest detal. Problem główny polega na tym, że budując swój model matematyczny pani magister Kowalczyk wie już dokładnie jak przebiegała Intifada. Nic więc dziwnego, że zdarzenia Intifady dobrze pasują

do tego modelu. Gdyby nie pasowały, można by do modelu wprowadzać zmodyfikowane dane tak długo i konsekwentnie, aż osiągnie się satysfakcjonujący poziom zgodności historycznych faktów z modelem. Oczywiście nie wymagam od autorki rozprawy tego, by zbudowała ogólny model matematyczny dynamiki asymetrycznego konfliktu, a następnie czekała (być może latami) na jakiś poważny konflikt, pokazując nam, że rozwija się on dokładnie zgodnie z jej modelem. Chciałbym jednak zobaczyć, jak ten, opracowany przez nią model „pasuje” do konfliktu protestancko-katolickiego w Irlandii, konfliktu między PiSem a Trybunałem Konstytucyjnym, konfliktu między Baskami a hiszpańską większością itp., itd. Inaczej mówiąc, oczekiwałbym, że model ogólny co najmniej nieźle wyjaśnia bardzo różne zjawiska, spełniające założenia konfliktu asymetrycznego. Tymczasem mamy tylko matematyczne opisanie jednego konkretnego konfliktu, który wydarzył się zanim powstał ten model.

Nie znaczy to, że pracę pani magister Kowalczyk uważam w związku z tym za bezwartościową, ale myślę, że ma ona więcej ograniczeń, niż wydaje się Autorce. Pozostając przy minusach tej rozprawy, pozwolę sobie jeszcze na kilka innych uwag:

- Od strony formalnej dysertacja jest trochę dziwna i miejscami bardziej przypomina pamiętnik niż rozprawę doktorską z dziedziny nauk społecznych. Dla przykładu, podtytuły brzmią: „Why did I shall decide to construct a formal model?”; “How do I generate model?”; “How do I select the final model?”
- Praca nie jest też wolna od różnych drobnych uchybień. Dla przykładu, pani magister Olga Kowalczyk w dość dziwny sposób rozumie halo effect (s.21). Pisze mianowicie: „**General** negative view of opponents leads to demaging assessment of their attributes”. I dalej mamy tezę skądinąd słuszną, ale nie wiadomo dlaczego zbudowaną

w oparciu o efekt halo: **Therefore**, conflict's impact expands from antagonistic goal to overall negative evaluation of other part (...).

- Bardzo niestarannie sporządzona jest bibliografia. Nie mówię już nawet o nie dostosowaniu jej do konwencji APA, ale o braku jakiegokolwiek konsekwencji. Dla przykładu:
  - (1) Tytuł czasopisma pisany jest albo w taki sposób, że wszystkie słowa zaczynają się od dużych liter: *Current Research in Social Psychology* albo wielką literą pisane jest tylko pierwsze słowo: *Research on negotiation in organizations* (przykład z pierwszej strony bibliografii)
  - (2) Rozdział w książce albo podany jest (prawie) prawidłowo – Allred (2011), bo mamy nazwiska redaktorów, tytuł książki i nazwę wydawnictwa, a zatem brakuje „tylko” stron, na których w książce ukazał się rozdział oraz miejsca wydania dzieła; albo też trzeba wiedzieć albo zgadnąć, że chodzi o rozdział, który Ahn i Kalish napisali w książce *Explanation and cognition*, bo nie ma ani nazwy tego rozdziału, ani nazwisk redaktorów książki, ani stron na których rozdział figuruje, ani wydawcy, ani miejsca wydania dzieła. A to też jest przykład z pierwszej strony bibliografii, na której to stronie jest łącznie tylko sześć pozycji, co obrazuje skalę bałaganu w tej części dysertacji.
- Radziłbym też Autorce unikać słowa „prove” (np. str. 9, czy 22). W psychologii nie udowadniamy swoimi badaniami prawidłowości. Właściwsze są zatem określenia „demonstrate”, czy „show”.

Przejdźmy teraz do plusów rozprawy. Uważam, że zaproponowanie sformalizowanego modelu, który dobrze pasuje do jednostkowego konfliktu palestyńsko-izraelskiego jest samo w sobie bardzo interesującym poznawczo osiągnięciem. Model ten uwzględnia szereg zmiennych i, co bardzo ważne, zakłada dynamikę konfliktu oraz ciągłe interakcje między jego dwoma stronami. Model ma charakter oryginalny i pokazuje, że notacja matematyczna może być przydatna do ilustracji tego typu zjawisk społecznych. To wszystko wydaje mi się wystarczająco ważnym osiągnięciem naukowym i wystarczającym wkładem w psychologię społeczną.

W przypadku oceny rozpraw doktorskich kluczowa jest jednoznaczna (pozytywna lub negatywna) ocena wartości naukowej oraz rozstrzygnięcie, czy rozprawa odpowiada warunkom określonym w artykule 31 Ustawy o tytule i stopniach naukowych. Artykuł 13.1 tego dokumentu mówi, że rozprawa „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. W moim przekonaniu warunki te zostały spełnione. Przechodząc do konkluzji, mimo sformułowanych wyżej uwag krytycznych, rekomenduję zatem Wysokiej Radzie Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego nadanie pani magister Oldze Kowalczuk stopnia doktora nauk społecznych.

Z poważaniem

  
(Dariusz Doliński)